Cudowne buty

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Aborygen boso chodzi
Bo klimat mu sprzyja
Hindus butów też nie nosi
Nie grozi mu zima
Czarnym stopom nic z kamaszy
Szewc tam zbankrutował
Ja dostaję szewskiej pasji
Słysząc takie słowa

Buty, buty, buty na obcasie
Te za ciasne, może w tamtych chodzić da się
Buty, buty, buty z miękkiej skóry
Sznurowane, z klamerką u góry
Pantofelki dla kopciuszka – istny cud !
Takie buty kup mi mamo ! Kup mi, kup!

Na wieść, że chcę kupić buty
Wszystkie krokodyle
Wpadły w popłoch i uciekły
W głąb Afryki Nilem
Zaś kot w butach wlazł na drzewo
I tam wąsy stroszy
Możesz ze mnie skórę zedrzeć
Nie oddam bamboszy

Idzie zima, chłodny klimat
Szewc bez butów chodzi
I ja szukam wciąż po półkach
Cena nie gra roli
Lecz nie mogę ideału
Tu nad Wisłą znaleźć
Ktoś powiedział, że w Szanghaju…
Chyba tam pojadę